

GAZETA

SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
KSIĘŻE MAŁE



NR 39/2008

NR ISSN 1427-437X

UL. TARNOGÓRSKA 1, 52 021 WROCŁAW, TEL/FAX 071 342 65 60

egzemplarz bezpłatny



Pamiętajmy o... sąsiadach

W ciągu ostatnich tygodni dwukrotnie, na wniosek zaniepokojonych sąsiadów lub znajomych, Spółdzielnia zwracała się o pomoc do policji i straży pożarnej o ustalenie, czy starsza osoba, niewidziana przez kilka dni, nie zaniemogła w swoim mieszkaniu i czy nie oczekuje na pomoc. W jednym przypadku pomoc przyszła za późno, w drugim - zawiodła statystyka medyczna prowadzona zarówno przez pogotowie ratunkowe, jak i szpital; obie instytucje „nie przyznały się” do pacjentki.

Sąsiedzi nie zawiedli. Zabrakło być może ogólnej refleksji, że we własnym interesie można by ograniczyć swoją prywatność,

dać klucze komuś z sąsiedztwa ryzykując czasem niekonieczne wtargnięcie do mieszkania zaniepokojonych współmieszkańców.

Proszę o rozważenie przez osoby mieszkające samotnie, chorujące, przekazanie do Spółdzielni podstawowych informacji, gdy każde 5 minut może mieć znaczenie: nr telefonu do kogoś, kto będzie w stanie udzielić informacji np. o pobycie w szpitalu lub wyjeździe oraz o sposobie ewentualnego dostępu do mieszkania.

To do nas zwracają się zaniepokojeni sąsiedzi, a pracownicy Spółdzielni: dzwonią do pogotowia i szpitali, kontaktują się z lekarzem rodzinnym, wypytują są-

siadów i znajomych, obdzwanniają osoby o tym samym nazwisku z książki telefonicznej, a w końcu dzwonią do komisariatu policji na Rakowcu, prosząc o interwencję - a czas nieubлагalnie płynie.

Barbara Osińska-Omelan

Nie od rzeczy byłoby również poinformowanie sąsiadów przez osobę samotną, pod jakim adresem znajduje się zapasowy zestaw kluczy od jej mieszkania. Pozwoliłoby to w razie nieszczęścia na uniknięcie siłowego otwarcia drzwi bądź okna przez odpowiednie służby.

Zofia Dillenius

Pamiętajmy O... sąsiadach

Mając na uwadze kilka zdarzeń, jakie nastąpiły na naszym osiedlu... apelujemy o baczniejsze zwracanie uwagi na to, co dzieje się u naszych częstokroć samotnych lub schorowanych sąsiadów za ścianą bądź z kolejnego piętra na naszej klatce schodowej. Kiedy widzimy, że starsza pani... starszy pan... narzeka od kilku dni, że źle się czuje, pytamy czy czegoś nie potrzebuje... pytamy o numer telefonu jej... jego... lub ich krewnych... A w jakim celu? Odpowiedź jest banalnie prosta - na wypadek, gdyby zaszła taka konieczność, że trzeba udzielić im nagłej pomocy lekarskiej.

Często dzieje się bowiem tak, że gdy przez kilka dni osoba starsza zza ściany nie daje znaku życia, a przez kilka dni nie pali się światło, zastanawiamy się razem lub osobno, co stać się mogło. I gdy dochodzi już do interwencji pogotowia ratunkowego zastanawiamy się dalej, ale już wszyscy razem - w gronie sąsiadów, tych bliskich i tych dalekich... jak wejść do tego mieszkania... kogo powiadomić... Tylko, że gdy przyjedzie pogotowie, a w asyście policji z wozu strażackiego ktoś wchodzi do środka mieszkania, by otworzyć lekarzowi drzwi, bywa już za późno.

Dlatego okażmy więcej zainteresowania naszym samotnym starszym sąsiadom, wtedy kiedy jeszcze jest czas... A do osób starszych samotnie mieszkających kierujemy apel, ażeby zostawili u sąsiadów, którym ufają, lub po prostu w Spółdzielni Mieszkaniowej, numer telefonu albo adres osób, które należy zawiadomić, gdyby zaszła podobna sytuacja, jak ta opisana wyżej...

*Adam Czmuchowski
Towarzystwo Ziemi Księgiej*

PRZEGLĄDY TECHNICZNE

Okresowa pięcioletnia kontrola budynków mieszkalnych

Budynki wielorodzinne podlegają również okresowej dokonywanej co 5 lat kontroli stanu technicznego i przydatności do użytkowania oraz estetyki budynku i jego otoczenia na podstawie ustawy Prawo budowlane (art. 62 ust. 1 punkt 2). Przeprowadzimy ją do końca roku we wszystkich budynkach Spółdzielni.

Sprawdzanie rozpoczęło się na początku października w budynku przy ul. Opolskiej od kontroli budowlanej oraz instalacji elektrycznych, wykonywanych przez dwie odrębne firmy. Należy spodziewać się jeszcze kontroli instalacji gazowych i kominiarskiej, powtórnych w tym budynku (o tym w artykule obok).

Celem kontroli jest określenie stanu technicznego budynku i stopnia jego zużycia. Zalecenia pokontrolne wskażą co i gdzie należy wykonać, aby powstrzymać degradację budynku związaną z upływem czasu i czynnikami niszczącymi. Kontrolujący muszą dostać się do mieszkań, komórek lokatorskich i na poddasza. Bez tego niemożliwa jest ocena stropów, ścian, stolarki, instalacji, stworzenie dokumentacji uszkodzeń czy inwentaryzacji grzejników i zaworów przy nich.

Dowiadujemy się, że konieczność wpuszczenia obcej osoby do mieszkania budzi emocje, a największe - wykonywanie dokumentacji fotograficznej. Są przypadki odmowy udostępnienia mieszkania, z zasady. Starsze osoby zamieszkujące samotnie obawiają się otworzyć drzwi.

Kontrolujący posiadają upoważnienia z oryginalnymi pieczętami i podpisem; są zobowiązani do ich okazania na życzenie. W razie wątpliwości, w każdym przypadku można kontaktować się ze Spółdzielnią, przede wszystkim z pracownikami technicznymi.

Udostępnianie mieszkania do kontroli jest obowiązkowe (niezależnie od przysługującego prawa do lokalu), co wynika z charakteru kontroli, a członkowie Spółdzielni są ponadto zobowiązani do tego zapisem statutowym. Ale najważniejsze, że są to działania w interesie lokatorów, zmierzające do ochrony ich samych np. przed skutkami niefachowych przeróbek w mieszkaniu, a ich majątku - przed utratą wartości.

Już teraz, z wyprzedzeniem, zwracamy się do lokatorów innych budynków, zarówno starych, jak i nowych zasobów, szczególnie do tych, których trudno jest zastać w domu. Prosimy o przekazanie informacji do Spółdzielni w dowolnej formie (list, e-mail, kartka wrzucona do skrzynki przy siedzibie Spółdzielni, informacja ustna przekazana przez sąsiada) w jaki sposób możemy ustalić termin dostępu do mieszkania. Najskuteczniejsze jest udostępnienie Spółdzielni numeru telefonu komórkowego tylko i wyłącznie na potrzeby prowadzonej kontroli lub sytuacji awaryjnych.

Informację o przeglądzie Spółdzielnia umieszcza na bramach i tablicach ogłoszeń, a następnie osoby prowadzące kontrolę umawiają się z lokatorami na konkretne terminy.

Okresowa roczna kontrola instalacji gazowych

Kontrola instalacji gazowych przeprowadzona w I półroczu 2008 zaowocowała zaleceniami podanymi w protokołach dotyczących lokali mieszkalnych. Z zasady lokator jest informowany o rezultacie sprawdzenia instalacji, podpisuje protokół z klauzulą: „Lokator zobowiązany jest do corocznej konserwacji urządzeń gazowych. Treść protokołu przyjęłam do wiadomości.”

Spółdzielnia wystąpiła do lokatorów mieszkań gdzie stwierdzono usterki o pilne ich usunięcie (lub informację o wykonaniu zaleceń) zanim zweryfikuje to następna kontrola instalacji gazowych: powtórna w tym roku dla 3 budynków lub w pierwszej połowie przyszłego roku, powszechna.

Najbardziej niepokoi powierzenie przebudowy lub wręcz wymiany instalacji w mieszkaniach niefachowym wykonawcom, bez uzyskania formalnej zgody Spółdzielni, bez projektu i decyzji o pozwoleniu na prowadzenie robót. Inne niezgodności to np. kuchenki gazowe usytuowane zbyt blisko okien, kuchenki gazowe do naprawy lub wymiany, gazomierze przeniesione do wc lub do łazienki oraz - co bardzo ważne - brak otworów nawiewnych w drzwiach do pomieszczeń z urządzeniami gazowymi.

Trwa usuwanie niezgodności stwierdzonych **kontrolą kominarską** w mieszkaniach mających dostęp do murowanych kominów wbudowanych w budynek i wyposażonych w gazowe przepływowe ogrzewacze wody, zwane junkersami. W około 30 lokalach mieszkalnych stwierdzono konieczność wyposażenia tzw. junkersów we wkłady kominowe kwasoodporne. Stare zasoby Spółdzielni nie posiadają w standardzie urządzeń do podgrzewania wody. Stosowane są rozwiązania indywidualne, finansowane przez lokatorów. Zadaniem Spółdzielni jest dopilnowanie, aby urządzenia te, elektryczne czy gazowe, stanowiące część instalacji elektrycznej albo gazowej budynku - były bezpieczne. Służą temu kontrole okresowe. Kominy murowane stanowią integralną część budynku; są finansowane z funduszu remontowego nieruchomości. Wkłady kominowe jako część urządzenia gazowego finansowane są przez lokatorów. Zasady te określa regulamin podziału obowiązków między Spółdzielnią a użytkownikami lokali.

Zarząd

Forum internetowe Księża Małego

Jestem mieszkańcem Księża Małego od niedawna - wprowadziłem się z żoną w połowie czerwca tego roku. Wcześniej szukałem kilku informacji na temat osiedla: strony internetowej spółdzielni mieszkaniowej, dostawców internetu, zdjęć, itd. Zorientowałem się, że nie ma miejsca, gdzie mieszkańcy tej okolicy mogliby dyskutować, dzielić się nowinkami, czy chociaż publikować ogłoszenia typu sprzedam/kupię/zamienię.

W ten sposób narodził się pomysł, by założyć forum internetowe Księża Małego. Udało mi się dotrzeć do osoby, która jest właścicielem adresu internetowego ksiezemale.pl i okazał się nim Maciek - mieszkaniec naszego osiedla. Nawiązałem z nim kontakt i zgodził się udostępnić adres oraz współpracować przy tworzeniu forum.

21 czerwca forum rozpoczęło działalność pod adresem: <http://forum.ksiezemale.pl>. Przez ten czas

jedyną formą promocji były dwa plakaty na tablicach informacyjnych i pewnie w ten sposób dotarła większość z odwiedzających.

Celem forum jest integracja mieszkańców, umożliwienie dzielenia się opiniami, dyskusje, szukanie porad, zamieszczanie ogłoszeń. Do tej pory przewinęły się takie tematy jak dostawcy internetu na Księżu Małym, granice osiedla, plan zagospodarowania przestrzennego, euroskrzynki.

Chciałbym zaprosić wszystkich do odwiedzenia naszego forum i włączenia się w aktywność na nim. W tym celu należy w przeglądarce internetowej (np. Internet Explorer lub Firefox) otworzyć adres: <http://forum.ksiezemale.pl>, u góry po lewej wybrać „zarejestruj” lub „REJESTRACJA” i poprawnie wypełnić formularz. Założenie konta jest wymagane, by dodawać własne wpisy i potrzebne jest do tego posiadanie adresu e-mail. Zapraszam!

Michał Maluga

WSPOMNIENIE



Helena Kochanowska

(zmarła w lipcu 2008 r.)

Była moją sąsiadką z Chorzowskiej 57, ale przede wszystkim Panią Helenką ze żłobka przy ul. Bytomskiej. Na spacerach żłobkowe maluszki garnęły się do Niej, a widok ten budził najcieplejsze skojarzenia. Myślałam, że dzielę z innymi matkami pamięć i wdzięczność za życzliwą uwagę i ciepło dla naszych dzieci.

Barbara Osińska – Omelan

Barbara Janik

1923 - 2007



Urodziła się w Żninie w woj. bydgoskim. W roku 1942, gdy była uczennicą gimnazjum kupieckiego, została wywieziona na pracę do Niemiec. Po skończonej wojnie, w Komitecie Polskim, późniejszej Misji Repatriacyjnej, stworzonej przez byłych więźniów obozów i oficerów w Murnau, w 1945 r. poznała swojego męża Andrzeja, który po obozie koncentracyjnym, pół żywy, wracał w szpitalu nad Jeziorem Bodeńskim do zdrowia. Ślub wzięli w Monachium. Tam też urodziła im się córka Elżbieta. W sierpniu 1947 r. wrócili do Polski, a w grudniu 1948 roku zamieszkali na Księżu Małym w wyremontowanym bloku przy ul. Katowickiej.

W 1958 r. rozpoczęła pracę w sekretariacie Liceum i Szkoły Podstawowej nr IX przy ul. Piotra Skargi, gdzie dyrektorem był Konstanty Stankiewicz. Szkoła uchodziła za „liberalną”, nowoczesną, z językiem angielskim zamiast rosyjskiego w klasach szkoły podstawowej. W tym też czasie, głównie z powodu j. angielskiego, mnie i mojego starszego brata rodzice przenieśli do IX.

Barbara Janikowa i Marian Wojciechowski, pracujący w IX nauczyciel, utworzyli w szkole drużynę harcerską. Oparte na przedwojennej

tradycji polskiego skautingu i legendzie Szarych Szeregów harcerstwo funkcjonowało przede wszystkim w czasie wakacji, na obozach w Piwnicznej. Było dużo wycieczek w góry, do pobliskich uzdrowisk, kąpiel w Popradzie, wieczornych ognisk z gitarą i śpiewem, z rozmową, z zabawą. Było też wyjątkowo dobre jedzenie bez ograniczania wstępu do kuchni po coś do picia, po jajko na kogel-mogel, po mleko w proszku, z którego robiło się dodając cukier i trochę wody upiornie słodką breję. Była też szynka i codziennie, po obiedzie, ciasto drożdżowe z kruszonką. To nie był „normalny” wikt w tamtych czasach! To był majstersztyk gospodarności i organizacji!

Dzień rozpoczynał się „Pobudką” graną przez druha drużynowego na trąbce. Miło obudzeni szliśmy nad Poprad myć się. Potem ścielenie łóżek, ubieranie się w mundur i apel. Wciągnięcie flagi, hymn harcerski.

Na koniec dnia wyciszenie - harcerski krąg i gdy wszyscy już w łózkach, jeszcze miłe „dobranoc” każdemu z osobna drużynom.

W niedzielę, kto chciał, szedł do kościoła, ale wyjście było w mundurach. Staliśmy równo, czwórkami pośrodku kościelnej nawy.

Obóz rozbijaliśmy samodzielnie, sami też go likwidowaliśmy i to tak, by w pobliskim lesie i na polanie nie pozostał po nas żaden ślad poza wydeptaną trochę trawą.

Obozy dawały nam wiele przeróżnych doświadczeń, wiedzy i umiejętności, ale bez ideologicznej manipulacji, która była często wymaganym elementem socjalistycznej dydaktyki.

Szkoła, jej klimat, to też zasługa p. Barbary. - Cały Sekretariat Szkoły to była Ona.

Polska poprzedniego ustroju miała różne twarze. Wiele zależało od otoczenia, przede wszystkim od ludzi, z którymi przychodziło nam żyć, mieszkać i - bardzo ważne - uczyć się. Dzięki takim osobom jak Barbara Janik, nie do końca żyliśmy w PRLu, a w przestrzeni wolności, radości i prawdy - wartości, które są przecież niezmiennie...

Wiele młodzieży z Księża Małego uczyło się w IX i wiele wyjeżdżało na harcerskie obozy Barbary Janikowej, pewnie więc nie tylko w swoim imieniu mogę tutaj podziękować za kawał radosnego i mądrego dzieciństwa...

Michalina Cieślukowska-Kulmatycka

Stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie kontroli budynków

Ubiegłoroczne zmiany w prawie budowlanym nałożyły na zarządzających obowiązek dodatkowej, tzw. rocznej kontroli budynków o powierzchni zabudowy przekraczającej 2000 m², w zakresie budowlanym i instalacyjnym (kontrola elementów budynku szczególnie narażonych na niszczenie lub zużycie, instalacji i urządzeń służących ochronie środowiska, instalacji gazowych oraz przewodów kominowych). Kontrole te mają być realizowane w terminach do 31 maja i 30 listopada każdego roku.

W zasobach Spółdzielni są trzy budynki o powierzchni zabudowy wskazanej przez ustawodawcę: przy ul. Chorzowskiej 19-53, Katowickiej 22-64 i Opolskiej 65-91.

Bezpośrednią przyczyną nasilenia kontroli stanu technicznego budynków o stosunkowo dużej powierzchni zabudowy (powierzchni dachu) była katastrofa budowlana hali w Katowicach.

Zabudowa starych zasobów Spółdzielni ma jednolity charakter. Poszczególne budynki różnią się między sobą liczbą bardzo podobnych segmentów,

masywnych, wykonanych w technologii tradycyjnej. Poza dużą powierzchnią dachów trudno doszukać się podobieństw.

SM Księżę Małe wystąpiła w marcu 2008 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich wskazując na nieuzasadnione zróżnicowanie obowiązków użytkowników lokali w zasobach Spółdzielni, co narusza Konstytucję. Wymienione budynki tylko z uwagi na powierzchnię zabudowy muszą przejść w ciągu roku minimum dwukrotną kontrolę, co wiąże się dla ich mieszkańców ze zwiększeniem wymiaru opłat.

Rzecznik Praw Obywatelskich uznał jednak zmienione przepisy za konstytucyjne, nienaruszające zasady równych praw i obowiązków obywateli pozostających w podobnej sytuacji. Nie podzielamy stanowiska RPO, ale musimy działać zgodnie z obowiązującym prawem i corocznie zlecać osobom uprawnionym do tego rodzaju czynności dwukrotną kontrolę wymienionych budynków, a jej kosztami obciążać lokatorów i właścicieli lokali.

Zarząd



WIECEJ ŻYCZLIWOŚCI

Żyjemy w otoczeniu pięknym, zielonym, niestety zaprojektowanym dawno temu. Nie przewidziano, że po 80 latach staniemy przed dylematem gdzie zaparkować samochód.

Ponieważ nie możemy poszerzyć naszych uliczek, parkujmy tak, żeby inni użytkownicy, szczególnie matki z wózkami, osoby starsze, czasem chodzący z balkonikami, nie czuli się dyskryminowane. Tylko od naszej wzajemnej życzliwości i tolerancji zależy "pokojowe" współżycie sąsiadów. Podam przykład: wzdłuż Chorzowskiej 2 – 10 wyremontowano chodnik. Nareszcie jest równy. I co? Dalej trudno po nim się poruszać. Mam propozycję: jeżeli jest konieczność zaparkowania 2 kołami na chodniku – bardzo często nie ma innego wyjścia – to zrobmy to z wyobraźnią.

Ewa Markowska

Dyskusyjny Klub Książki

Miejska Biblioteka Publiczna

w Wrocławiu filia 46 przy ul. Chorzowskiej 55 zaprasza na spotkania **Dyskusyjnego Klubu Książki**, który działa od marca 2006 roku.

Raz w miesiącu można porozmawiać o literaturze lub spotkać się z autorami książek. W ostatnim kwartale 2008 roku odbyły się spotkania:

24 października – rozmowa o pogodnych książkach – relacjach życia na południu Europy (Andaluzji, Toskanii, Prowansji),

7 listopada – spotkanie z autorką książek, podróżniczką i dziennikarką Joanną Lampiarską,

w grudniu zaś – planujemy spotkanie z autorką popularnych książek dla kobiet Izabelą Sową.

Szczegółowe informacje znajdują Państwo na stronie www.biblioteka.wroc.pl

oraz na tablicach informacyjnych i w bibliotece (nr tel.: 071 347 12 80).





17 września 2008 odbyła się w Legnicy uroczysta prapremiera filmu Waldemara Krzystka „Mała Moskwa” przy udziale reżysera, ekipy realizatorów, aktorów, władz miasta oraz dziennikarzy. Jest to oparty na faktach film fabularny o zakazanej miłości Rosjanki i Polaka w Legnicy lat 60 ubiegłego wieku, gdzie wówczas stacjonowało wojsko radzieckie.

Z filmem tym jesteśmy związani emocjonalnie: zdjęcia były robione również na terenie osiedla Księża Małe, latem i jesienią 2007 r. Budynki przy ul. Katowickiej przeistoczyły się w legnickie osiedle zamieszkałe przez radzieckich oficerów. Scenografia wymagała wzniesienia wysokiego ogrodzenia wzdłuż boiska. Na wysokości ul. Katowickiej 26 powstała strzeżona wartownia, ogródek piwny, a na budynkach pojawiły się symbole i napisy w języku rosyjskim. Ponoć szokujące wrażenia, szczególnie na

osobach pamiętających wojnę, wywoływały oddziały uzbrojonych obcych żołnierzy maszerujących ulicą.

Możliwość obserwowania planu zdjęciowego z okna mieszkania stwarzała na pewno ciekawe doświadczenie. Nieco kłopotliwe były nocne zdjęcia, zablokowane na czas zdjęć ulice, czasem nawet brak możliwości wyjścia z domu w danej chwili...

Mieszkańcom Spółdzielni przekazują serdeczne podziękowania od pana Waldemara Krzystka za przychylność i dobry klimat na osiedlu wokół pracy ekipy filmowej wraz z dedykacją na wydawnictwie „Fotografie” (zdjęcia z planu filmowego) autorstwa Grzegorza Spały.

Twórcom filmu gratulujemy głównej nagrody za „Małą Moskwę” na festiwalu w Gdyni.

Film jest bardzo poruszający; trzeba go zobaczyć.

Barbara Osińska – Omelan



APEL DO WSZYSTKICH MIŁOŚNIKÓW ZWIERZĄT

W piękny październikowy niedzielny poranek właścicielka kota wyszła z nim na spacer. Kot był na smyczy. Może to kogoś zdziwi, ale niektóre koty to lubią. Tę samą porę na spacer wybrał właściciel psów. Były to trzy psy, może własne, może zaprzyjaźnione. Wiadomo, że psia natura każe im gonić koty. Tak było i tym razem: psy „wystartowały” do kota, właścicielka wzięła go na ręce, ale psy dalej chciały go dopaść. Niestety, ta rodzajowa scenka podobała się właścicielowi psów, ponieważ nie przywołał pupili do porządku. Tym razem nic złego się nie stało. Ale mogło.

Działajmy z wyobraźnią. Przypominam, że regulamin porządkowy obowiązujący w Spółdzielni nakazuje wyprowadzanie psów na smyczy i jeśli trzeba – także w kagańcu. Podobno zwierzęta łagodzą obyczaje. Apeluję do wszystkich tych, którzy lubią psy i tych, którzy lubią koty, aby dawali temu dowód.

Redakcja

NASZ DZIELNICOWY

aspirant Marek Stanik dyżuruje w Szkole Podstawowej Nr 99 we wtorki w godz. 10.00 - 12.00 i w czwartki w godz. 16.00 - 18.00

Montujemy stop – ptaki

Dzikie gołębie. Stanowią stały element pejzażu miast. Karmienie gołębi na wrocławskim rynku było kiedyś stałym punktem rodzinnych niedzielnych wycieczek „do miasta”.

Na naszym osiedlu gołębi jest dużo. Niektórzy mieszkańcy czerpią radość z ich stałej obecności, obserwują je i codziennie dokarmiają. Dla innych są przyczyną dużych niedogodności.

Ulubionymi miejscami przeziadywania gołębi są wystające części elewacji budynków: balkony, łazienki, wykusze, parapety, ukośne odcinki rur spustowych. Na skutek gromadzenia się ptasich odchodów obróbki blacharskie, rynny i rury spustowe ulegają postępującej degradacji. Odchody spadają i gromadzą się na opaskach przy budynkach w załamaniach murów.

Nie chodzi „tylko” o koszty napraw i estetykę. Ptasie odchody podobnie jak i same gołębie mogą być siedliskiem wielu pasożytów i mikroorganizmów chorobotwórczych zagrażających ludziom.

Spółdzielnia zleciła montaż

tzw. stop – ptaków na elementach budynków mieszkalnych starych zasobów, co było od dawna oczekiwane. Ich zadaniem jest zniechęcenie ptaków do obsiadania zabezpieczonych miejsc. Budynki przy ul. Gogolińskiej i Siewierskiej zostały w ten sposób zabezpieczone już wcześniej przy okazji robót dekarских.

Producent „odstraszaczy” deklaruje na piśmie, że spełniają one ogólne warunki wynikające z ustawy o ochronie przyrody. Są nieszkodliwe dla ptaków, nie ranią ich, gdyż zastosowane odcinki drutu są sprężyste, położone skośnie i tępo zakończone. Konstrukcja „stop – ptaków” umożliwia ptakom wylądowanie, stwarzając im jednak znaczny dyskomfort i brak poczucia stabilności podłoża w razie bezpośredniego kontaktu.

Widzimy, że gołębie są sfrustrowane nie mogąc gromadzić się w swoich ulubionych miejscach, ale żadnemu z nich nie dzieje się krzywda. Alarm miłośników gołębi w ich obronie nie znajduje żadnego uzasadnienia

Barbara Osinska-Omelan

DYŻURY RADY NADZORCZEJ

Wszyscy pamiętamy, że w poprzednich latach członkowie Rady Nadzorczej pełnili dyżury w pierwszy czwartek każdego miesiąca. Zainteresowanie tymi dyżurami było różne: raz większe raz mniejsze. W czasie poprzedniej kadencji – trwała 4 lata – tylko kilka osób chciało porozmawiać z członkiem Rady Nadzorczej. Z tego też powodu Rada Nadzorcza zrezygnowała z dyżurów w stałych terminach. Zaproponowano inną formę kontaktów: chęć

spotkania z Radą Nadzorczą należało zgłosić w sekretariacie i spotkanie takie doszłoby do skutku w ciągu 2 – 3 dni. Niestety, również nie było zainteresowania. Może inna forma dyżurów ożywi kontakty mieszkańców z Radą Nadzorczą? Na początek proponuję: do końca roku dyżur w każdy czwartek w godz. 16 – 17. Jeśli będzie zainteresowanie taką formą kontaktów, zostanie ona utrzymana.

Ewa Markowska

SKRZYNKI ODDAWCZE

Zgodnie z przepisami ustawowymi Spółdzielnia zobowiązana była do zamontowania nowych skrzynek oddawczych na korespondencję. Spółdzielnia sfinansowała zakup skrzynek i jest ich właścicielem. Zastosowany model spełnia, według deklaracji producenta, wymogi dla tzw. euroskrzynek. Wybór modelu i usytuowanie – płaska skrzynka umieszczona jak najbliżej bramy wejściowej do budynku – zostały podyktowane przeważnie małą ilością miejsca w korytarzu oraz krótką drogą dla doręczycieli.

Klucze do skrzynek (po dwa) zostały rozdane, niestety nie wszystkie. Nieodebrane klucze są do wzięcia w godzinach pracy w dziale technicznym Spółdzielni. Dodatkowe klucze do skrzynek można dorobić w Punkcie Xero przy ul. Tarnogórskiej za 6 zł od sztuki, a w sytuacji gdy zaginę wszystkie – w Punkcie można zamówić usługę wymiany zamka.

Naprawa skrzynki oddawczej uszkodzonej na skutek wydobywania korespondencji bez kluczyka, na siłę, obciąża jej użytkownika.

Zarząd

INFORMACJA

Książeczki opłat

– nadal wydajemy drukarki do opłat za mieszkanie. Książeczki dostarczymy w styczniu. Wrzucimy je do skrzynek oddawczych (już nie pocztowych!).

ZAŁEGŁOŚCI WYKLUCZENIA

Roczne plany działalności spółdzielni są konstruowane na zasadzie równości między planowanymi kosztami a przychodami (działalność non profit). Bieżąca działalność eksploatacyjna ma jedno źródło finansowania: wpłaty od użytkowników lokali.

Jednym z podstawowych obowiązków lokatorów i właścicieli lokali mieszkalnych w zasobach spółdzielni jest terminowe wnoszenie opłat miesięcznych.

Zaległości w opłatach w SM Księżę Małe od kilku lat pozostają na poziomie ok. 8 % odpowiada to 1 miesięcznym wpłatom od wszystkich lokali mieszkalnych.

Wg stanu na koniec września br.: 618 mieszkań opłacanych jest regularnie i terminowo, 254 lokale – nieterminowo, a spóźnienie wynosi od miesiąca wzwyż. Zawarte umowy dotyczące spłaty powstałych zaległości dotyczą 15 mieszkań, również z 15 mieszkańami związane są nakazy sądowe zapłaty. Z jednym zadłużonym lokalem mieszkalnym związany jest prawomocny wyrok eksmisyjny, następną sprawą została wniesiona do sądu.

Zalegający w opłatach są re-

gularnie upominani, wzywani do zapłaty. Wezwanie ostateczne przedsiębiorca poprzedza skierowanie sprawy zadłużenia na drogę sądową do postępowania nakazowego (bez udziału stron), a następnie do postępowania egzekucyjnego (komornik).

Upomnienia i wezwania do zapłaty zawierają informację o możliwości otrzymania dodatku mieszkaniowego z MOPSu, a także proponują zawarcie umowy.

Możliwość otrzymania dodatku mieszkaniowego (zależy od dochodów gospodarstwa domowego, liczby osób i powierzchni lokalu mieszkalnego) oceni pracownik księgowości, pomoże wypełnić wniosek i udzieli informacji praktycznych. Staranie się o dodatek mieszkaniowy lub chociażby dowiadywanie się o warunki jego otrzymania jest dowodem na odpowiedzialne traktowanie ważnych zobowiązań. Niezabieganie o dodatek mieszkaniowy mimo istnienia warunków do jego otrzymania jest okolicznością obciążającą dłużnika.

Uгода ze Spółdzielnią może być zawarta na pisemny umotywowany wniosek dłużnika skierowany do

Spółdzielni, w którym należy powołać okoliczności (przyczyny) powstania zadłużenia, podać termin rozpoczęcia spłaty, wysokość rat. Warunki umowy można omówić z członkiem Zarządu Spółdzielni w każdy czwartek, 13.00 – 17.00. Do pozytywnych wyjątków należy szukanie porozumienia ze Spółdzielnią przez lokatora przed powstaniem zaległości, gdy sytuacja nie pozwala uregulować opłat w terminie.

Zarząd Spółdzielni od czerwca br. kieruje wnioski do Rady Nadzorczej o pozbawienie członkostwa w Spółdzielni osób zalegających powyżej 3 miesięcy (ponad 1000 zł), gdy kolejne wezwania do zapłaty i prośby o skontaktowanie się pozostają bezskuteczne.

Osoby niebędące członkami Spółdzielni nie uczestniczą w pożytkach Spółdzielni z działalności gospodarczej (wynajmowanie lokali).

Od zaległości, zgodnie ze statutem SM Księżę Małe, naliczane są odsetki ustawowe, obecnie 11,5 %. Jest to drogi „kredyt” ze wspólnej kasy.

Zarząd

ODPOWIEDŹ RADY OSIEDLA W SPRAWIE ORGANIZOWANIA FESTYNÓW I PIKNIKÓW

Rada Osiedla „Księżę” biorąc pod uwagę zdecydowany sprzeciw mieszkańców wobec urządzania pod ich oknami festynów i pikników, kierowany głównie do władz Spółdzielni Mieszkaniowej „Księżę Małe”, postanowiła w tej kadencji wspomagać finansowo działania integracyjne prowadzone na Księżu przez: Biblio-

tekę Publiczną, Parafię Rzymskokatolicką pw. Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych, Klub Seniora, Szkołę Podstawową, Szkołę Terapeutyczną oraz Ludowy Klub Sportowy, a pozostałe środki przeznaczyć na Wigilię i paczki świąteczne dla osób starszych z terenu osiedla.

Rada Osiedla taki sposób wykorzy-

stania funduszy uznała za rozsądny i efektywny, zwłaszcza że Mieszkańcy bloków przylegających do placu integracyjnego mają już wystarczająco dość „życia towarzyskiego”, które kwitnie tam po zmroku.

Rada Osiedla „Księżę”

„Gazeta” została wydana za pomocą SM Księżę Małe, komitet redakcyjny: Michalina Cieślukowska-Kulmatycka, Zofia Dillenius, Joanna Grześkowiak, opracowanie graficzne: Michalina Cieślukowska-Kulmatycka, numer złożony do druku 4 listopada 2008 r.